7. XI. - Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej - 7. XII.

Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 2 grudnia 1952 r. | Nr 289 (1355)

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju



W dniu 30 listopada br. w Warszawie w sali Rady Państwa obradował II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju.

Na zdjęciu: Literat JAROSŁAW IWASZKIEWICZ wygłasza referat „Aktualne zadania Polskiego Ruchu Obrońców Pokoju".

Foto: CAF — Z. Wdowiński

Za delegacją polską na Kongres w Wiedniu stoi cały naród

Przemówienie przewodniczącego PKOP, marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, prezesa PAN prof. Jana Dembowskiego na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju

Po powitaniu w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju uczestników II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju, przewodniczący PKOP, marszałek Sejmu prof. Dembowski oświadczył:

Ruch pokoju na całym świecie ogromnie wzmaga się. Świadczą o tym nie tylko wspaniałe wyniki plebiscytów w sprawie Apelu Sztokholmskiego i apelu Światowej Rady Pokoju, pod którymi podpisała się blisko czwarta część ludności globu ziemskiego. Świadczy o tym przede wszystkim niewątpliwy fakt, że w ostatnich czasach daje się wyraźnie zauważyć ogromny wzrost dążeń pokojowych wśród sfer, które dotąd stały z dala od ruchu pokoju, a nawet były dlań nieprzychylnie usposobione. Dotyczy to przedstawicieli bardzo różnych ideologii, którzy jednak są zgodni w tym, że pokój trzeba uratować, gdyż nowa wojna światowa grozi zagładą cywilizacji i kultury ludzkiej. Coraz bardziej umacnia się w świecie myśl, że istniejące między państwami niezgodności i konflikty wymagają rozważenia i że należy szukać możliwości ich załatwienia w drodze dyskusji i układów. Z tych właśnie względów Kongres wiedeński będzie miał odmienny od dotychczasowych zebrań charakter. Będzie on w całym znaczeniu tego słowa kongresem narodów, pozwoli on ludziom, którzy nie mieli dotychczas potrzeby kontaktów między sobą, na spotkanie się i swobodną wymianę poglądów. Kongres zostaje zorganizowany przez obrońców pokoju, jednak ci, którzy nie należą do ruchu pokoju, będą mieli możność przedstawić swój punkt widzenia i zaproponować nowe rozwiązania istniejących sprzeczności. Kongres wyłącza wszelką polemikę na temat ustroju lub polityki wewnętrznej poszczególnych krajów i będzie całkowicie oparty na zasadzie możliwości pokojowej współpracy i współżycia różnych systemów politycznych, zapewnienia każdemu krajowi niezawisłości i suwerenności. Przedmiotem obrad Kongresu będą trzy wielkie zagadnienia:

Jak wstrzymać toczące się wojny —
jak zakończyć tak zwaną zimną wojnę —
jak zabezpieczyć niezawisłość narodów i zagwarantować bezpieczeństwo wszystkich krajów.

(Dokończenie na str. 2)

Telefonem z fabryk

Pracownicy magazynowi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wykonali roczny plan wysyłki złomu stalowego do hut, na dwa miesiące przed terminem. Tym samym Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego wysunęły się na czoło w skali ogólnokrajowej.

Dodatkowo do końca br. pracownicy tego działu załadują i wyślą 2 tys. ton złomu stalowego.

J. Kościerski

* * *

Do przodujących pracowników Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych należą: wiertacz — Zofia Górna, wyrabiająca przeciętnie 195 proc. normy, oraz Gertruda Rams — frezer, wyrabiająca 165 proc. normy. Obydwie przodują w realizowaniu zobowiązań.

E. Wietecha

* * *

Załoga Składnicy Głównej PKP — Bydgoszcz, wykonała przed terminem zadania 3-go roku Planu 6-letniego w 114,2 proc. Do przedterminowego wykonania planu przyczyniły się podejmowane i zrealizowane zobowiązania całej załogi.

Jan Górski

Przyjęcie u premiera Envera Hodży z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Albanii

TIRANA (PAP). Z okazji VIII rocznicy wyzwolenia Albanii spod okupacji faszystowskiej przewodniczący Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej Enver Hodża wydał przyjęcie, na którym obecni byli: przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego O. Nishani, członkowie K. C. Albańskiej Partii Pracy, ministrowie rządu albańskiego, członkowie radzieckiej delegacji rządowej z generałem K. Galickim na czele, członkowie delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Mongolskiej Republiki Ludowej oraz przedstawiciele dyplomatyczni Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Związek Radziecki - nadzieją i ostoją wszystkich ludów walczących o pokój

Dziś rozpoczyna się w Moskwie IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju

MOSKWA. Masy pracujące Związku Radzieckiego gorąco witają IV Wszechzwiązkową Konferencję Obrońców Pokoju, która dziś rozpoczyna swe obrady i która zamanifestuje wolę narodów Związku Radzieckiego obrony pokoju na całym świecie.

Delegaci na konferencję przybywają już do Moskwy.

Równocześnie w fabrykach, szkołach i urzędach odbywają się zebrania, poświęcone zbliżającemu się Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju, który niebawem rozpocznie się w Wiedniu. Na zebraniach tych ludzie radzieccy zapewniają, że nie poskąpią swych sił w walce o pokój, w umacnianiu potęgi Kraju Rad — twierdzy pokoju światowego.

DEPESZA II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju do Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

WARSZAWA (PAP). W związku z rozpoczynającą się w dniu 2 bm. w Moskwie Wszechzwiązkową Konferencją Obrońców Pokoju, uczestnicy obrad II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju przesłali następującą depeszę:

Do IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju w Moskwie

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju, obradujący w Warszawie w dniu 30 listopada, pozdrawia Was, przedstawicieli wolnych narodów Wielkiego Związku Radzieckiego, który jest nadzieją i ostoją wszystkich ludów walczących o trwały pokój i przyjaźń między narodami.

Wasz głos śmiały i stanowczy przeciwko imperialistycznej agresji w obronie niepodległości i zasad pokojowego współżycia narodów, Wasz ogromny bohaterski trud, wznoszący gigantyczne dzieła pokojowego budownictwa w imię szczęścia człowieka i coraz lepszego zaspokajania materialnych i kulturalnych jego potrzeb, Wasza walka o sparaliżowanie zbrodniczych knowań wrogów ludzkości — to źródło niegasnącej wiary wszystkich prostych ludzi na kuli ziemskiej w ostateczny triumf sprawy pokoju i wolności.

Naród polski, wraz z wszystkimi innymi pokój miłującymi narodami — uczynił swoim hasłem słowa Wielkiego Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca.

Zapewniamy Was, że nie będziemy szczędzić sił dla umocnienia i pogłębienia wieczystego sojuszu narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — sojuszu, który stanowi fundament trwałej niepodległości Polski, jej bezpieczeństwa i doniosły czynnik pokoju w Europie.

Zapewniamy Was, że uczynimy wszystko dla pomnożenia wkładu naszego narodu do wspólnego dzieła ugruntowania pokoju na świecie.

Precz z podżegaczami wojennymi!

Niech żyje pokój między narodami!"

Pozdrowienia dla polskich obrońców pokoju

WARSZAWA (PAP). Od Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju nadeszła na ręce prof. Jana Dembowskiego do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju następująca depesza:

„Drodzy Przyjaciele! W imieniu obrońców pokoju Związku Radzieckiego przesyłamy serdeczne pozdrowienie uczestnikom Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Życzymy Wam nowych, wielkich sukcesów w dziele budowy nowej szczęśliwej Polski, w walce o zachowanie i utrwalenie wielkiej sprawy pokoju. Niech żyje pokój! Niech żyje wieczysta, niewzruszona przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego!

Z braterskim pozdrowieniem

RADZIECKI KOMITET OBRONY POKOJU"

Budowa wielkiego pieca „C" w hucie „Kościuszko" ukończona

KATOWICE (PAP). Załogi budowlane i montażowe wznoszące wielki piec „C" w hucie „Kościuszko" przekazały w dniu 29 listopada br. agregaty produkcyjne tego obiektu i związane z nim urządzenia do próby technicznej. Wielki piec „C" jest — obok uruchomionego w ubiegłym roku pieca „B" — wyrazem najnowszych zdobyczy techniki tego rodzaju budownictwa, jest największym obiektem wielkopiecowym w Polsce.

W oparciu o doświadczenia zdobyte przy budowie pieca „B", w oparciu o przykład radzieckich robotników budowlanych, znacznie skrócono czas poszczególnych robót. Tak np. montaż pieca „C" trwał o 3 miesiące krócej, wymurówka pieca — o 40 dni krócej, niż przy budowie wielkiego pieca „B".

Osiągnięto to mimo trudności w dostawach, spowodowanych znacznie skróconymi terminami wykonawstwa, dzięki wytężonej i pełnej poświęcenia pracy brygad budowlanych i montażowych.

Władze bezpieczeństwa wykryły bandę szpiegowską

WARSZAWA (PAP). — W połowie listopada br. władze bezpieczeństwa publicznego wykryły i zlikwidowały na terenie woj. krakowskiego organizację szpiegowską, będącą na usługach zagranicznego ośrodka wywiadowczego. W czasie rewizji znaleziono u aresztowanych instrukcje, raporty i materiały wywiadowcze.

Przestępcza działalność organizacji była ułatwiona przez to, że niektórzy członkowie jej kierownictwa, zajmując jako księża wysokie stanowiska w arcybiskupiej kurii krakowskiej, wykorzystywali te stanowiska dla działalności szpiegowskiej i dywersji politycznej, skierowanej przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W siedzibie kurii krakowskiej znaleziono w archiwum i różnych skrytkach m. in. 35.700 dolarów amerykańskich, ok. 5 kg monet złotych i większą ilość innych walut.

Piwnice kurii arcybiskupiej, jak się okazało, służyły jako miejsce ukrycia przed władzami dzieł sztuki i drogocennego mienia hrabiów, magnatów i byłych obszarników, z których część zbiegła za granicę.

Wśród aresztowanych znajdują się m. in.: notariusze kurii ks. Wit Brzycki i ks. Jan Pochopień, kanclerz kurii ks. Bolesław Przybyszewski oraz ks. Józef Lelito i ks. Szymonek.

Dochodzenia trwają.

Spotkania wyborców z posłami

W województwie bydgoskim w szeregu zakładów pracy, w gromadach wiejskich, spółdzielniach produkcyjnych, Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Państwowych Ośrodkach Maszynowych odbywają się spotkania posłów z wyborcami w celu szczegółowego zapoznania ich z przebiegiem pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Serdecznie witała załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Kowalewie, pow. Szubin, posła Zofię Staros, przewodniczącą wojewódzkiego zespołu poselskiego, sekretarza KW PZPR.

Z ogromnym zainteresowaniem słuchali zebrani traktorzyści, mechanicy, agronomowie, pracownicy administracyjni oraz chłopi z miejscowej spółdzielni produkcyjnej słów posła Zofii Staros, kiedy naświetlała historyczne znaczenie obrad pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Gdy poseł Staros mówiła o wyborze przez Sejm kierowniczych organów władzy państwowej i powołaniu Bolesława Bieruta na najbardziej odpowiedzialne i trudne stanowisko Prezesa Rady Ministrów — zebranie zamieniło się w gorącą manifestację uczuć miłości do ukochanego Wodza i Nauczyciela narodu, pierwszego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„My pracujący chłopi z wielkim zaciekawieniem śledziliśmy przebieg obrad pierwszej sesji Sejmu — oświadczył w dyskusji członek miejscowej spółdzielni produkcyjnej, Jan Koralewicz. — I cieszyliśmy się bardzo, gdy Sejm spełniając wolę całego narodu powierzył trudne stanowisko Prezesa Rady Ministrów naszemu kochanemu Towarzyszowi Bolesławowi Bierutowi. Zapewniamy Sejm i Rząd, że nie będziemy szczędzić trudu, aby rzetelnie wykonywać nasze obowiązki wobec Państwa i w ten sposób realizować program Frontu Narodowego".

„Jesteśmy pewni, że pod przewodnictwem Bolesława Bieruta nasz zjednoczony naród zbuduje silną i szczęśliwą Ojczyznę — mówił m. in. pracownik POM-u Piotr Czaja. — Dopomoże nam w tym stale zacieśniająca się współpraca z naszymi posłami, z którymi wspólnie walczyć będziemy o realizację porywających założeń programu Frontu Narodowego".

W czasie spotkania w serdecznej rozmowie poseł Zofia Staros udzieliła pracownikom POM-u i miejscowym chłopom wyczerpujących odpowiedzi na pytania dotyczące m. in. dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i wzrostu mechanizacji prac rolnych.

* * *

W serdecznej atmosferze odbyło się spotkanie załogi Bydgoskiej Fabryki Taśm i Pasów z posłami — Eugenią Furmaniakową i Edwardem Ostałowskim.

Wielokrotnie zrywały się gorące oklaski, kiedy poseł Furmaniakowa wymieniała nazwisko Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta oraz mówiła o jednomyślności narodu skupionego pod sztandarami Frontu Narodowego.

W dyskusji zabrali głos czołowi pracownicy „Pasamonu", zapewniając przedstawicieli naszego zespołu poselskiego, że będą nadal popierać czynem program Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich patriotów wokół zadań budownictwa socjalizmu — jedynej słusznej drogi polskiego narodu.

M. in. Genowefa Wieczorek, grupowa przodującego zespołu cerowalni w imieniu młodzieży zakładu oświadczyła, że w realizacji programu Frontu Narodowego młodzież nie będzie szczędziła wysiłków. W wyniku ofiarnej pracy całego narodu zbudowany zostanie w Polsce socjalizm — ustrój sprawiedliwości społecznej.

Dyrektor Alfons Kolęda zapewnił przedstawicieli zespołu poselskiego, że przodująca w swej branży załoga „Pasamonu", która odnosiła sukcesy produkcyjne w ciągu ubiegłych trzech kwartałów, zdobywając w lipcu sztandar przechodni — wykona plan roczny przed terminem.

Na słowa dyrektora załoga odpowiedziała burzliwymi oklaskami.

Spotkanie posłów z załogą „Pasamonu" zamieniło się w gorącą manifestację uczuć miłości do Ludowej Ojczyzny.

— Będziemy pracowali coraz lepiej, coraz wydajniej, aby przyczynić się do szybszego zrealizowania programu Frontu Narodowego, programu szczęścia naszej Ludowej Ojczyzny — powiedział Maksymilian Brakowski, przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego.

Solidarność z tą wypowiedzią załoga wyraziła gorącymi oklaskami.



Na całym świecie przybierają na sile przygotowania do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W ramach tych przygotowań masy pracujące zaciągają „Warty Pokoju".

Na zdjęciu: „Warta Pokoju" w drukarni wydawnictwa „Globus" w Wiedniu.

Hasło głosi: „Droga do pokoju poprzez porozumienie. Pozdrawiamy Kongres Narodów".

Foto: CAF

Jeszcze jedna porażka bloku amerykańskiego w Komisji Politycznej ONZ

Dalsza dyskusja nad sprawą repatriacji jeńców wojennych w Korei

NOWY JORK (PAP). — W dniu 27 listopada w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem rezolucji hinduskiej w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei.

Przemówienia delegatów Australii, Nowej Zelandii, Kanady i Francji dowiodły, że poprawki delegacji radzieckiej do rezolucji hinduskiej, przewidujące włączenie do tej rezolucji wniosku w sprawie natychmiastowego położenia kresu działaniom wojennym w Korei, wywołały konsternację w obozie amerykańsko-angielskim.

Przedstawiciele agresywnego bloku amerykańskiego sprzeciwiający się pokojowemu uregulowaniu problemu koreańskiego i wypowiadający się za kontynuowaniem wojny w Korei rozumieją, że głosowanie przeciwko poprawkom radzieckim zdemaskowałoby ich raz jeszcze w oczach światowej opinii publicznej. Nie mogąc wysunąć żadnych merytorycznych zastrzeżeń przeciwko poprawkom radzieckim, usiłowali oni znaleźć w przepisach proceduralnych jakiś pretekst, który by pozwolił im przeprowadzać głosowania nad poprawkami radzieckimi.

Delegat australijski Spender, który przemawiał pierwszy, nie mogąc przytoczyć żadnego rzeczowego argumentu przeciwko poprawkom radzieckim, dopuścił się szeregu oszczerczych wypadów przeciwko pokojowej polityce ZSRR.

Następnie przemawiał delegat Kanady Martin, który również dopuścił się szeregu oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego i delegacji radzieckiej w ONZ.

Delegaci Nowej Zelandii i Danii musieli przyznać w swych przemówieniach, że zasadnicze postanowienia projektu rezolucji hinduskiej i projektu rezolucji amerykańskiej są identyczne.

Następnie przemawiali: przewodniczący delegacji białoruskiej Kisielew i przewodniczący delegacji ukraińskiej Baranowski, którzy skrytykowali projekt rezolucji hinduskiej oraz przemówienie delegatów popierających ten projekt.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszyński.

Istota poprawek radzieckich — oświadczył m. in. minister Wyszyński — polega na tym, że delegacja radziecka domaga się natychmiastowego i całkowitego położenia kresu działaniom wojennym w Korei oraz przystąpienia do pracy nad zjednoczeniem i odbudową Korei, co wymaga utworzenia Komisji Międzynarodowej, mającej się zająć także kwestią repatriacji wszystkich jeńców wojennych.

Przedstawiciele niektórych państw twierdzili w toku dyskusji, że chcą jak najszybszego położenia kresu wojnie w Korei oraz że Związek Radziecki rzekomo tego nie chce.

Dlaczegóż wobec tego — zapytał minister Wyszyński — żadna z rezolucji proponowana przez delegacje bloku amerykańskiego nie domaga się jasno i wyraźnie zaprzestania działań wojennych w Korei? Przecież właśnie poprawka radziecka uzupełnia rezolucję hinduską w ten sposób, że dodaje do niej postulat natychmiastowego i całkowitego położenia kresu wojnie koreańskiej. Jeśli więc przedstawiciele bloku amerykańskiego pragną rzeczywiście położenia kresu wojnie w Korei, to powinni przyjąć propozycję radziecką. Przedstawiciele bloku amerykańskiego występują przeciwko poprawce radzieckiej dlatego, że wiedzą, że Stany Zjednoczone chcą, by wojna w Korei trwała nadal.

Następnie minister Wyszyński podkreślił, że projekt rezolucji wysunięty przez delegację hinduską nie może bez odpowiednich poprawek wniesionych przez ZSRR dać żadnych pozytywnych rezultatów.

Przedstawiciele bloku amerykańskiego — oświadczył dalej minister Wyszyński — twierdzą, że są przeciwni „stosowaniu przemocy" wobec jeńców wojennych, że są przeciwni „przymusowej repatriacji". W rzeczywistości jednak chodzi o co innego.

Delegat Kuomintangu ujawnił mimowoli prawdziwe stanowisko przedstawicieli bloku amerykańskiego wobec zagadnienia „stosowania przemocy". Delegat Kuomintangu oświadczył, że zgadza się z par. 12 projektu rezolucji hinduskiej. Oświadczył on, że ten par. 12 przewidujący możność stosowania przemocy wobec jeńców nie jest dostatecznie jasny. Delegat Kuomintangu wyobraża sobie sprawę w ten sposób, że Szwecja, Szwajcaria, Polska i Czechosłowacja dostarczą po tysiąc uzbrojonych żołnierzy do dyspozycji projektowanej przez rezolucję hinduską Komisji dla spraw repatriacji. Otóż delegat Kuomintangu jest niezadowolony, ponieważ — jak mówił „oddziały polskie i czechosłowackie nie będą dopomagały oddziałom szwedzkim i szwajcarskim w stosowaniu siły wobec jeńców koreańskich i chińskich". Ale wobec jakich jeńców oddziały szwedzkie i szwajcarskie mają stosować przemoc? Oczywiście wobec tych jeńców, którzy będą się domagać na mocy Konwencji Genewskiej, by dokonano ich repatriacji. Tak więc delegat kuomintangowski zdemaskował mimo woli prawdziwe stanowisko przedstawicieli bloku amerykańskiego wobec zagadnienia stosowania przemocy. Delegatowi Kuomintangu chodzi najwyraźniej o to, by projekt rezolucji hinduskiej przewidywał, iż jeńców, którzy będą chcieli powrócić do ojczyzny można było siłą zatrzymać w Korei Południowej.

Uważamy — oświadczył w zakończeniu minister Wyszyński — że zadanie natychmiastowego i całkowitego położenia kresu działaniom wojennym w Korei i repatriacja wszystkich jeńców są nieodzownym warunkiem słusznego rozstrzygnięcia problemu koreańskiego. Dlatego też delegacja radziecka wniosła poprawki do projektu rezolucji hinduskiej i wzywa wszystkich członków Komisji Politycznej do uchwalenia tych poprawek.

Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ w dniu 28 listopada kontynuowana była dyskusja nad hinduskim projektem rezolucji w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei. Główna uwaga wszystkich mówców zwrócona była jednak na poprawki radzieckie do tego projektu.

Brytyjski podsekretarz stanu w Foreign Office Lloyd oznajmił, że jego delegacja będzie głosowała przeciwko poprawkom radzieckim i dodał cynicznie, że działań wojennych w Korei nie należy przerywać dopóty, dopóki nie zostanie rozwiązany problem jeńców wojennych. Lloyd, zademonstrował w ten sposób, że zwolennicy hinduskiego projektu rezolucji nie myślą nawet o zaprzestaniu działań wojennych w Korei.

Wynurzenia Achesona i Edena na temat rzekomej niemożliwości przerwania tych działań wojennych potwierdzili następnie przedstawiciele Unii Południowo - Afrykańskiej, Boliwii, Salwadoru i San Domingo.

Z kolei zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszyński. Obecni wysłuchali jego mowy z wielką uwagą. Minister Wyszyński stwierdził, że autorzy i obrońcy hinduskiego projektu rezolucji, przewidując nieuniknione fiasko, podejmują już obecnie próby przerzucenia odpowiedzialności za to fiasko z winnego na niewinnego.

Mówca podkreślił, że próby te nie powiodą się, ponieważ światowa opinia publiczna dobrze wie, kto jest rzeczywistym winowajcą wojny w Korei. Wielkie wrażenie na zebranych wywarła ta część przemówienia Wyszyńskiego, w której, odpowiadając krytykom propozycji radzieckich, wyjaśnił on znów istotę i znaczenie radzieckich poprawek do hinduskiego projektu rezolucji, w szczególności zaś propozycji radzieckiej w sprawie niezwłocznego zaprzestania działań wojennych w Korei. Przewodniczący delegacji radzieckiej wykazał, że hinduski projekt rezolucji zmierza nie do przerwania, lecz do kontynuowania wojny koreańskiej.

W ostatnich dniach przywódcy bloku amerykańsko - angielskiego manifestowali wyraźny niepokój z powodu przebiegu dyskusji nad rezolucją hinduską i poprawkami radzieckimi, dążąc do jak najszybszego przejścia do głosowania nad projektem rezolucji Indii.

Pod koniec piątkowego posiedzenia przedstawiciele bloku amerykańsko - angielskiego ponowili te próby i domagali się głosowania nad projektem hinduskim. 29 listopada rano przedstawiciel Indii Menon oświadczył, że nie jest jeszcze gotów do udzielenia odpowiedzi na uwagi w sprawie jego projektu i że delegacja hinduska musi uprzednio porozumieć się ze swoim rządem. Wobec tego Menon prosił o odroczenie obrad do 1 grudnia.

Szef delegacji indonezyjskiej Palar postawił oficjalny wniosek o wyznaczenie następnego posiedzenia na 1 grudnia. Przedstawiciel Turcji, znany już od dawna ze szczególnie posłusznego wykonywania instrukcji delegacji USA, wystąpił przeciwko tej propozycji, domagając się, by przedstawiciel Indii zabrał głos już 29 listopada.

Przeciwko żądaniom delegata tureckiego wystąpił minister Wyszyński. Poparł on zdecydowanie prośbę delegata Indii stwierdzając, że Komisja powinna wziąć pod uwagę oświadczenie delegacji hinduskiej, iż nie jest ona gotowa do zabrania głosu 29 listopada i że inna decyzja byłaby brutalnym pogwałceniem elementarnych praw delegacji.

Wniosek Indonezji został uchwalony większością 27 głosów. Za wnioskiem głosowały delegacje ZSRR, Polski, USRR, Czechosłowacji, BSRR, Indii, Indonezji, Iraku i szeregu innych krajów. Przeciwko wnioskowi głosowały 24 delegacje, w tym delegacje USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Unii Południowo - Afrykańskiej, Kanady, Belgii, Holandii. Siedem delegacji powstrzymało się od głosowania.

Za delegacją polską na Kongres w Wiedniu stoi cały naród

(Dokończenie ze str. 1)

Na tle doniosłych, żywotnych zagadnień międzynarodowych nabiera właściwego charakteru udział naszego kraju w Kongresie Narodów. Polska wniosła wielki wkład w dzieło pokoju świata. Polska jest przykładem wewnętrznej zwartości w wielkim dziele pokojowego budownictwa opartego na przyjaznej współpracy z innymi narodami, w pierwszym rzędzie z ostoją pokoju, wielkim Związkiem Radzieckim oraz z potężną Chińską Republiką Ludową, z Niemiecką Republiką Demokratyczną, z bratnimi krajami demokracji ludowej.

W ciągu niewielu ostatnich miesięcy przeżyliśmy u nas w kraju szereg doniosłych wydarzeń. Nasza nowa Konstytucja jest wyrazem życia i pracy narodu, walczącego o dobro człowieka. Jest rzeczą wysoce znamienną, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie przewiduje możliwości wypowiedzenia wojny jakiemukolwiek krajowi. Czyn taki byłby przestępstwem przeciwko prawu. Natomiast walkę o pokój podnosi do wysokości zasady polityki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Drugim doniosłym wydarzeniem jest umocnienie się jednolitego Frontu Narodowego. Jak wskazują wyniki wyborów do Sejmu, Polacy są jednomyślni, niezależnie od różnicy przekonań i poglądów, gdy idzie o sprawy zasadnicze, zawarte w programie Frontu Narodowego. W sprawach podstawowych jesteśmy wszyscy zgodni i wszyscy jesteśmy gotowi wystąpić jednolicie w obronie naszych zdobyczy, w obronie niezawisłości i suwerenności naszego kraju. Jesteśmy zgodni z programem Frontu Narodowego w sprawie konieczności obrony i utrzymania pokoju świata.

Delegacja polska na Kongres wiedeński wystąpi na nim z pełnią przeświadczenia, że za nią stoi cały naród, że reprezentuje ona jedność tego narodu, który zawsze walczył o wolność i niezawisłość naszą i waszą.

W dobie dzisiejszej widoki powodzenia akcji pokojowej są duże. Ludzkość ma dość zimnej wojny, dość nędzy i niepokoju, wywołanego wciąż rosnącymi zbrojeniami, bezrobociem, niepewnością jutra, upośledzeniem człowieka pracy w jego elementarnych prawach i elementarnej godności. Walkę o pokój można i trzeba wygrać. Ale oznacza to, że właśnie w chwili obecnej musimy rzucić na szalę wielki wysiłek, aby ją przeważyć na stronę pokoju. Naszą pracę codzienną, naszą walkę o wykonanie Planu 6-letniego, naszą piękną pracę we wszystkich dziedzinach życia państwowego powinniśmy pomnożyć jeszcze bardziej, albowiem waga Polski w światowym ruchu pokoju będzie tym większa, im kraj nasz będzie silniejszy gospodarczo i bardziej zwarty ideologicznie.

W poczuciu naszej jedności, naszego umiłowania twórczej pokojowej pracy prosimy naszych delegatów na Kongres Narodów, aby ponad głowami podżegaczy wojennych przekazali wszystkim narodom świata nasze braterskie pozdrowienia.

Załoga elektrowni odbudowała turbogenerator wbrew stanowisku komisji ekspertów

WARSZAWA (PAP. W tych dniach załoga elektrowni w Pruszkowie przekazała do użytku odbudowany turbogenerator. Dzięki temu zwiększyła się poważnie moc dyspozycyjna elektrowni.

Odbudowany agregat był w czasie działań wojennych kompletnie zniszczony. Według oceny komisji ekspertów odbudować go mogło jedynie przedsiębiorstwo zagraniczne, przy czym odbudowa trwałaby kilka lat i byłaby niezwykle kosztowna. Załoga elektrowni na naradach produkcyjnych mimo negatywnego stanowiska komisji ekspertów przystąpiła sama w czerwcu 1950 r. do odbudowy agregatu. Odbudowę i kapitalny remont przeprowadzono w wyjątkowo krótkim czasie w dwa i pół roku.

Do tak szybkiej odbudowy turbogeneratora przyczynił się wysiłek całej załogi.

Znaczne sukcesy armii ludowej Vietnamu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje ogłoszone przez vietnamską agencję prasową oświadczenie rzecznika dowództwa naczelnego vietnamskiej armii ludowej.

W ciągu 40 dni walk, do 23 listopada br., armia ludowa w samym tylko Vietnamie północnym wyeliminowała z walki przeszło 8.500 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów.

Na prawym brzegu Rzeki Czarnej vietnamska armia ludowa kontroluje front długości 270 km, biegnący od południowej części prowincji Lai-Czau do miejscowości Mok-Czau.

Operacje zaczepne nieprzyjaciela w kierunku Fu-To zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Agresorzy francuscy użyli do tych operacji przeszło 75 proc. wszystkich swych jednostek ruchomych, lecz nie zdołali uratować swej linii obrony na północnym wschodzie tego rejonu. Szczególnie ciężkie straty ponieśli agresorzy francuscy w Van-Meng i Tran-Tan.

—o—

PGR Golanice prowadzi hodowlę mułów

SZCZECIN (PAP). PGR Golanice w pow. myśliborskim prowadzi jedyną w kraju doświadczalną hodowlę mułów. Już w br. wyhodowano tam 14 młodych mułów, które na dalszy wychów odesłane zostały do źrebięciarni w PGR Witnica. W przyszłym roku liczba mułów znacznie się powiększy.

Największy kombinat włókienniczy świata powstaje w pobliżu Kamyszyna

MOSKWA (PAP) — Nad brzegiem Wołgi, w pobliżu Kamyszyna rozpoczęto budowę nowego wielkiego kombinatu włókienniczego.

Pierwsze działy tego kombinatu rozpoczną produkcję już w roku 1954, a całkowite uruchomienie zakładów nastąpi w roku 1956.

Kombinat ten będzie największy na świecie. Produkować on będzie codziennie ogromne ilości batystu, tafty, woali, satyny, flaneli, aksamitu itd. Kombinat wyposażony zostanie w najnowocześniejszy sprzęt, a wszystkie procesy mechaniczne i chemiczne, nawet regulowanie temperatury powietrza w poszczególnych działach, będą zautomatyzowane. Zautomatyzowany zostanie również w 100 proc. transport wewnętrzny. Praca robotników sprowadzać się będzie w zasadzie do kontrolowania automatów.

O rozmiarach i produkcji tego największego na świecie kombinatu włókienniczego świadczy m. in. fakt, że pracować w nim będzie — mimo całkowitej automatyzacji produkcji, około 1.000 inżynierów i techników.

W pobliżu kombinatu powstanie wielkie, nowoczesne miasto socjalistyczne.

Prognoza pogody

Pogodnie lub dość pogodnie. Nocą lokalne zamglenia lub mgły i spadek temperatury do minus 10 st. lub nawet poniżej. Dniem temperatura maksymalna od ok. minus 2 st. nad morzem do minus 4 st. w głębi kraju. Ciche i słabe wiatry o charakterze zmiennym.

W dniu 1 bm. nad Polską rozbudowywał się wyż barometryczny, w południowo-wschodniej części kraju i miejscami na pozostałym obszarze było chmurno lub pochmurno z niewielkimi opadami śniegu; poza tym występowały rozpogodzenia. Temperatura o godz. 13-tej wahała się od minus 3 st. nad morzem i minus 1 st. na południu kraju do minus 4 st. w Suwałkach, Toruniu i Poznaniu i minus 5 st. w Słubicach.

Montaż piątej kondygnacji stalowej szkieletu Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA (PAP). Radzieccy budowniczowie z niesłabnącym tempem pracują przy budowie Pałacu Kultury i Nauki. Olbrzymi plac budowy o powierzchni kilkudziesięciu hektarów roi się od ludzi i sprzętu. Z bazy produkcyjno-składowej na Jelonkach bez przerwy ruchem wahadłowym płyną na budowę kolumny wywrotek i ciągników, dowożąc elementy stalowej konstrukcji, beton i inne materiały budowlane potrzebne do wznoszenia gmachu.

W chwili obecnej na placu budowy pracuje już 13 dźwigów wieżowych o nośności od kilku do kilkunastu ton.

Po zmontowaniu pierwszych czterech kondygnacji części wysokościowej Pałacu i po automatycznym podniesieniu dźwigów pełzających na wysokość pierwszej kondygnacji, w dniu 29 ubm. radzieccy budowniczowie przystąpili do montażu piątej kondygnacji.

Skład Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

PRZEWODNICZĄCY — Iwaszkiewicz Jarosław — literat.

CZŁONKOWIE PREZYDIUM:

Andrzejewski Jerzy — literat,
Deperasiński Ryszard — sekretarz PKOP,
Dłuski Ostap — członek Światowej Rady Pokoju,
Dworakowska Helena — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet,
Góralski Władysław — działacz społeczny,
Horodyński Dominik — publicysta, działacz katolicki,
Infeld Leopold — profesor, wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju,
Kuratowski Kazimierz — profesor UW,
Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący CRZZ, członek Światowej Rady Pokoju,
Kruczkowski Leon — literat, członek Światowej Rady Pokoju,
Kętrzyński Wojciech — działacz katolicki,
Kulczyński Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego,
Krygier Alfred — dyrektor Admin. Instytutu Matematycznego,
Kasprzak Marcin — profesor Akademii Med. w Warszawie,
Maniakówna Maria — działacz ZSL,
Mazur Janina — chłopka z woj. lubelskiego,
Markow Józef — murarz z Warszawy,
Ozga Michalski Józef — przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej,
Osmańczyk Edmund — literat,
Panufnik Andrzej — kompozytor,
Strzałkowski Tadeusz — sekretarz ZG ZMP,
Skibniewski Zygmunt — architekt,
Starewicz Artur — działacz społeczny,
Trepczyński Stanisław — prawnik, sekretarz PKOP,
Wasilkowska Zofia — wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet, członek Światowej Rady Pokoju,
Wierzbicki Witold — profesor Politechniki Warszawskiej, wiceprezes PAN, prezes NOT,
Zachwatowicz Jan — profesor Politechniki Warszawskiej,
Żukrowski Wojciech — literat.

Masowy udział ludności w wyborach do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego w Rumunii

BUKARESZT (PAP). W atmosferze jednomyślności i ogromnego entuzjazmu odbyły się w Rumunii w ubiegłą niedzielę wybory deputowanych do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego.

Miliony wyborców - robotników, techników, inżynierów, pracujących chłopów, działaczy kultury, nauki i sztuki, wojskowych, duchownych, studentów — oddały swe głosy na kandydatów Frontu Demokracji Ludowej.

W wielu komisjach wyborczych do godziny 17 złożono już przeszło 95 proc. głosów. W wielu wsiach wszystkie głosy oddane zostały już przed godziną 8 rano.

Komentując przebieg wyborów dziennik „Scanteia" podkreśla, że ludność brała masowy udział w głosowaniu. W dniu wyborów obywatele Rumuńskiej Republiki Ludowej oddali swe głosy na rzecz wolności i niezawisłości swej ojczyzny, na Rumuńską Partię Robotniczą, głosowali za szczęśliwą przyszłością, pokojem i zwycięstwem socjalizmu. W dniu wyborów masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej zamanifestowały swą miłość i oddanie Związkowi Radzieckiemu, nauczycielowi i najlepszemu przyjacielowi narodu rumuńskiego — Stalinowi.

Dziennik podkreśla, że masowy udział w wyborach wzięła ludność węgierskiego okręgu autonomicznego oraz wsi zamieszkałych przez ludność serbską, niemiecką i ukraińską. Świadczy to — pisze „Scanteia" — że przyjaźń między narodem rumuńskim, a mniejszościami narodowymi podgłębia się coraz bardziej.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Turcji w Polsce pan Abduelahat Aksin złożył wizytę wstępną kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministrowi Stefanowi Wierbłowskiemu.

Apel ministra Rolnictwa Jana Dąb-Kocioła do robotników o przyspieszenie tempa orek zimowych

WARSZAWA (PAP). Minister Rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł w przemówieniu radiowym, wygłoszonym 30 listopada br., zaapelował do rolników, aby przyspieszyli tempo wykonywania orek zimowych, utrudnionych i opóźnionych — podobnie jak zbiór okopowych przez długotrwałe opady.

Minister podkreślił na wstępie przemówienia, że w niektórych województwach orki zimowe są poważnie zaawansowane. W woj. łódzkim np. chłopi zaorali prawie 85 proc. obszaru przeznaczonego pod orkę zimową. Chłopi woj. kieleckiego plan orek zimowych wykonali w 70 proc., a chłopi woj. bydgoskiego w 60 proc.

Min. Dąb-Kocioł wskazał na ogromne znaczenie orek zimowych, w przygotowaniu gleby pod zasiewy wiosenne. Mówca przytoczył przykład Związku Radzieckiego, gdzie orki zimowe od dawna uznane są powszechnie, jako konieczny warunek uzyskania wyższych plonów oraz podał kilka ważnych, a prostych wskazówek agrotechnicznych, dotyczących orek zimowych.

Min. Dąb-Kocioł zwrócił się do rolników z apelem: „Przyspieszcie orki zimowe. Mimo spóźnionej pory można jeszcze orać. Można będzie orać do samych mrozów. Nawet przy kilkustopniowych mrozach, gdy wierzchnia warstwa ziemi zmarznie na kilka centymetrów, gdy spadnie niewielki śnieg. Orać można jeszcze w grudniu. Orać należy dotąd, dopóki pług odwala skibę. Dołóżcie więc starań, żeby nawet najmniejszy kawałek ziemi, nie zasiany jesienią, był zaorany głęboko jeszcze przed zimą".

Polskie Linie Oceaniczne wykonały roczny plan przewozów

GDYNIA (PAP). — W dniu 29 listopada br. Polskie Linie Oceaniczne zameldowały o przedterminowym wykonaniu rocznego planu przewozów w 100,2 proc. w tonach i w 113,6 proc. w tonomilach.

To poważne osiągnięcie zawdzięczać należy przede wszystkim ofiarnym załogom takich statków, jak „Mickiewicz" (162,3 proc. rocznego planu przewozów), „Lech" (140 proc.), „Waryński" (131,3 proc.), „Lewant" (125 proc.) i „Warmia" (122,1 proc.).

Zakończenie obrad niemieckiego kongresu walki o porozumienie i pokój

BERLIN (PAP). W dniu 29 listopada zakończyły się w Berlinie obrady niemieckiego kongresu walki o porozumienie i pokój.

Uczestnicy kongresu uchwalili jednomyślnie odezwę wzywającą wszystkich uczciwych Niemców, by nie dopuścili do ratyfikacji układów wojennych podpisanych przez rząd Adenauera i mocarstwa zachodnie i by wywalczyli przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie z Niemcami traktatu pokoju.

Następnie odbyły się wybory nowego składu Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, do którego weszło około 150 osób. Wybrano także delegację na Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Przewodniczącym Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju wybrany został ponownie prof. W. Friedrich, a sekretarzem generalnym H. Wilmann.

Pierwsze święto „Barburki" w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Tradycyjne święto „Barburki" będą również obchodzili w dniu 4 grudnia br. górnicy zatrudnieni przy budowie warszawskiego metra.

Będzie to pierwsze święto górnika w Warszawie. W czasie uroczystej akademii górnicy budujący metro podsumują swoje dotychczasowe osiągnięcia. Na uroczystości przodującym pracownikom wręczone zostaną nagrody i dyplomy.

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu

Dużymi osiągnięciami w dziedzinie współzawodnictwa i wynalazczości może poszczycić się Klub Techniki i Racjonalizatorstwa w Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu.

— Ruch racjonalizatorski stale się u nas rozwija — mówi sekretarz Klubu Edmund Poluchowski — pomysły są coraz lepsze, jest ich coraz więcej. W roku 1947 Komisja Kwalifikacyjna nagrodziła zaledwie 2 projekty, — w 1949 r. wpłynęły już 43 wnioski na sumę 110,050 zł, a w najbliższych dniach rozpatrywać będziemy tegoroczny setny pomysł.

Osiągnięte sukcesy są wynikiem zwiększonej akcji propagandowej. Rezultaty jej widzimy w wykonywaniu i przekraczaniu miesięcznych i rocznych planów produkcyjnych.

W bieżącym roku urządzono kilka wycieczek do Nowej Huty i Krakowa. Wynikiem zwiedzania zakładów o szeroko rozwiniętym ruchu racjonalizatorskim są coraz nowe pomysły i usprawnienia.

Za wzorem Klubu Techniki i Racjonalizatorstwa w Nowej Soli zorganizowano „czwartki racjonalizatorskie", na których spotykać się będą racjonalizatorzy z wszystkich zakładów pracy w Grudziądzu. Obecnie Klub przygotowuje wystawę osiągnięć racjonalizatorskich, która otwarta zostanie w drugiej połowie grudnia w Powiatowym Domu Kultury.

Korzyści dla produkcji płynące z usprawnień pracowniczych są olbrzymie.

Do ciekawszych należy projekt Wiktora Kampra, który zastosował elektrody nowego typu do regeneracji zużytych i budowy nowych narzędzi produkcyjnych.

Usprawnienie w dziale mechanicznym Feliksa Wróblewskiego i Grzywackiego dało zakładowi 128.000 zł. oszczędności rocznie.

Tow. Wróblewski jest brygadzistą w dziale mechanicznym. W fabryce pracuje od chwili przejęcia jej przez władzę ludową. Z wzorowym spełnianiem pracy zawodowej łączy pracę społeczną; jest grupowym podstawowej organizacji partyjnej i mężem zaufania związku zawodowego.

— Pracujecie może nad nowym usprawnieniem — tow. Wróblewski?

— Owszem, chcę wziąć udział w konkursie organizowanym przez Klub Techniki na najlepszy pomysł racjonalizatorski — mówi tow. Wróblewski. Wiem, jak wielkie znaczenie posiada w naszej gospodarce narodowej, w naszej walce o wykonanie Planu 6-letniego system oszczędzania.

Dobry pomysł, to zaoszczędzenie wielu roboczo-godzin i materiałów, to krok naprzód w walce o terminowe wykonanie planów, a wykonanie planów to sprawa honoru każdego robotnika.

— Poza tym — uśmiecha się nasz racjonalizator — Klub przeznaczył dla zwycięzców w konkursie cenne nagrody. Moja żona i dzieci już dawno marzą o pięknym radioodbiorniku.

SUMIENNA NAUKA DAJE DOBRE REZULTATY

Szkolenie prowadzimy trzema systemami — objaśnia kierownik szkoleniowy Mieczysław Peca: indywidualne, brygadowe i na kursach. Oprócz praktycznej znajomości swego zawodu uczniowie nabywają również niezbędne wiadomości teoretyczne, z zakresu materiałoznawstwa, matematyki itd. Uczniów szkolą fachowcy, długoletni pracownicy fabryki: tokarz, Feliks Gałecki, narzędziowiec Wojciech Kamper i Korzecki z działu montażowego. Wielu z nich, byłych uczniów jest dzisiaj przodownikami pracy. Wystarczy wymienić konstruktora mechanicznego Mieczysława Kuklińskiego, Helenę Urbańską, robotnicę niewykwalifikowaną — dziś dającą sobie doskonale radę przy obsłudze automatów oraz rodzeństwo Gawronów.

— W przyszłym roku projektujemy uruchomienie kursu na poziomie wyższym przeznaczonego dla majstrów z uwzględnieniem takich przedmiotów jak chemia i fizyka. Spodziewamy się, że uzupełnienie wiedzy fachowej wiadomościami teoretycznymi przyczyni się do podniesienia produkcji tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

POZNAJEMY PRZODOWNIKÓW

Na tablicy honorowej przodowników pracy widnieją nazwiska Romana Łobody, Konrada Wiśniewskiego, Włodkowskiego, braci Gołębiowskich, Brygidy Gawroń i jej brata Zenona. Tow. Łoboda jest zasłużonym przodownikiem pracy. Ostatni jego rekord to 270 proc. normy.

— Współzawodnictwo — mówi tow. Łoboda — objęło obecnie około 80 proc. załogi. Biorą w nim udział partyjni, młodzież zetempowska oraz bezpartyjni. W pracy korzystamy z doświadczeń naszych radzieckich przyjaciół i nauczycieli. Stosujemy metodę inż. Kowalowa, wprowadzamy system Żandarowej.

Przy tokarni uśmiecha się do nas młodziutki, 16-letni tokarz — Brygida Gawroń. Przed 9 miesiącami przyszła do fabryki wprost z małej, podgrudziądzkiej wsi. Brygida przed wojną niewiele miała lat, lecz pamięta harówkę ojca na 3-morgowym gospodarstwie, lament matki o każdy grosz i własne głodne dzieciństwo, z batem za krowami.

Dziś Brygida jest cenionym tokarzem. Ma 5-tą grupę uposażenia, wyrabia 160 proc. normy i już niedługo sprowadzi ze wsi do miasta matkę — na własne mieszkanie.

Konrad Wiśniewski — sekretarz koła ZMP, to nie tylko przodownik pracy, lecz i zdolny racjonalizator. Ma na swym koncie nagrodzony wniosek, a 4 jego pomysły czekają na rozpatrzenie przez komisję kwalifikacyjną. Fabryka wyśle go do szkoły. Później na studia — będzie z niego inżynier-konstruktor.

* * *

Państwo Ludowe stworzyło obywatelowi najlepsze warunki rozwoju jego uzdolnień i zamiłowań. Robotnik jest bezpośrednio zainteresowany w zwiększeniu wydajności pracy, wie bowiem, że przez to wzmacnia się potencjał gospodarczy jego kraju, podnosi się dobrobyt mas pracujących.

Wytyczne XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wskazują m. in., że jedno z najważniejszych zadań tak organizacji partyjnych i młodzieżowych jak i zadaniem dyrekcji to roztoczenie jak najlepszej opieki nad przodownikami pracy i racjonalizatorami, to troska o ciągły rozwój współzawodnictwa na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego, popularyzacja przodujących doświadczeń wśród wszystkich ludzi pracy, aby pielęgnując to co silne, nowe i postępowe, okazywać jednocześnie pomoc pozostającym w tyle i umożliwić im osiągnięcie poziomu ludzi przodujących.

Tymi wskazówkami kierować się winny wszystkie organizacje partyjne w rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy.

Urszula Zielińska

Wśród czytelników z gminy Konarzyny

„Będziemy pisać do „Gazety" jak budujemy socjalizm w naszej gminie"

„W imieniu małorolnych i średniorolnych chłopów z gminy Konarzyny dziękuję zespołowi „Gazety Pomorskiej" za tak miłe spotkanie, za godziwą rozrywkę, za to, że wiele nauczyliśmy się dzisiaj i bliżej poznali naszą „Gazetę".

Takimi słowami zakończyła swe przemówienie przewodnicząca Prez. GRN Konarzyny tow. Jadwiga Hammermeister na naszym spotkaniu z czytelnikami gminy Konarzyny.

Jakże serdecznym był nastrój spotkania. Miłą niespodzianką był dla wszystkich występ zespołu młodzieży szkolnej.

Zebranie utwierdziło nas w przekonaniu, podobnie jak i wszystkich jego uczestników — co jest oczywiście najważniejsze — że warto i trzeba pisać o sprawach gminy Konarzyny do „Gazety". „Nasza gmina przoduje w powiecie — opowiadała tow. Hammermeister — mamy takie gromady jak Żychce, które przed terminem wywiązały się ze wszystkich obowiązków wobec państwa. Ale mamy też kłopoty i bolączki. I spodziewamy się, że nam „Gazeta" pomoże w ich usunięciu.

Nasza gmina na przykład nie ma świetlicy, w której mogliby się zbierać starzy i młodzi, aby uczyć się no i także bawić". „Gdyby „Gazeta" o tym wcześniej wiedziała, na pewno by już dawno nam pomogła. Dlatego nie wystarczy „Gazetę" czytać, musimy do naszej „Gazety" pisać' — mówili nasi czytelnicy.

(Bardzo mocno klaskaliśmy w tym miejscu).

„Musimy mieć swoich korespondentów, którzy będą pisać o osiągnięciach i o kłopotach, o naszym życiu, o tym, jak budujemy socjalizm w naszej gminie".

Bardzo nas uradowały te głosy.

„Chcemy mieć taką świetlicę — mówił w dyskusji na spotkaniu tow. Bembenek — aby każdy mógł przyjść do niej, poczytać prasę, uczyć się języka rosyjskiego i poczytać też radzieckie czasopisma, które zapoznają nas z doświadczeniami towarzyszy radzieckich".

Nie wątpimy, że Zarząd Powiatowy ZSCh i Prez. PRN w Chojnicach nie uronią ani jednego słowa z tych przemówień w sprawie świetlicy i postarają się o to, aby już niedługo świetlica w Konarzynach żyła twórczą pracą kulturalno-oświatową. Dopomogą małorolnym i średniorolnym chłopom z Konarzyn w wykonaniu słusznych zamierzeń w tej dziedzinie.

W dyskusji przemawiało wielu przodujących obywateli gminy. Stefan Nowicki — kierownik szkoły, aktywista Frontu Narodowego — zobowiązał się pokierować pracą klubu korespondentów i troszczyć się o kolportaż prasy. Bardzo są nam miłe takie zobowiązania i życzymy gorąco powodzenia w ich realizacji.

Przodujący gospodarz z Konarzynek — Augustyn Lemanczyk — mówił po kaszubsku do 250 uczestników zebrania: „jak to dobrze, że teraz są takie gazety, które są przyjacielem człowieka pracy. Ale chcemy, żeby nasza „Gazeta" więcej o nas pisała".

Wypadnie spełnić słuszne życzenie tow. Lemanczyka.

Sądzimy, że będzie to nam uczynić tym łatwiej, bo przecież towarzysze z gminy Konarzyny obiecali pisać wiele listów i korespondencji o swych osiągnięciach, o doświadczeniach.

B. K.

Zapoznanie młodzieży z dokumentami XIX Zjazdu KPZR

— to podstawowe zadanie w pracy ideologicznej ZMP

JERZY RAKOWSKI
kier. Wydz. Agitacji i Propagandy ZW ZMP

Uchwała sekretariatu KC PZPR, wskazująca zadania organizacji partyjnej w sprawie zapoznania członków Partii i najszerszych rzesz społeczeństwa z genialną pracą Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" oraz dokumentami XIX Zjazdu KPZR, postawiła przed organizacją ZMP-owską zadanie mobilizacji aktywu i całej młodzieży do tej wielkiej pracy ideologicznej.

W myśl wytycznych KC PZPR i ZG ZMP w tej sprawie, zespoły szkoleniowe ZMP oraz aktyw nie biorący udziału w szkoleniu winny być skierowane na szkolenie partyjne, a w tych ośrodkach, gdzie nie ma szkolenia partyjnego, należy otoczyć szczególną opieką szkolenie ZMP, które pod kierownictwem i przy pomocy instancji partyjnych winno skupić wokół siebie młodzież oraz szeroki aktyw bezpartyjny — w celu zapoznania go z dokumentami XIX Zjazdu KPZR.

W realizacji tych zadań mamy w woj. bydgoskim już pewne osiągnięcia.

W chwili obecnej w szkoleniu partyjnym bierze udział ponad 7.500 uczestników szkolenia ZMP z 420 zespołów szkoleniowych oraz poważna grupa aktywu młodzieżowego nie biorącego dotychczas udziału w szkoleniu.

W tych ośrodkach, w których nie ma szkolenia partyjnego około 1500 młodzieży, skupionej w 72 zespołach szkoleniowych ZMP samodzielnie przerabia materiały z XIX Zjazdu KPZR.

Poważne osiągnięcia w zapoznawaniu młodzieży z dokumentami XIX Zjazdu KPZR mają organizacje miejskie — w Toruniu, Szubinie i Żninie.

W PZWANN w Toruniu włączono do szkolenia partyjnego wszystkie 5 zespołów. Młodzież uczęszcza na ciekawe zajęcia i chętnie zabiera głos w dyskusji. Przoduje tu aktyw ZMP-owski — kol. kol.: Kabaciński, Grobelski i Grupa.

Sumiennie studiuje materiały XIX Zjazdu młodzież PKP Kluczyki, Zakładów Graficznych „Książka i Wiedza" i innych zakładów pracy.

Aktywnie włączyła się do akcji szkoleniowej młodzież PSS-u, dyskutując szczególnie na temat wzrostu produkcji przemysłowej w ZSRR, zapoznając się z danymi cyfrowymi umieszczonymi na specjalnej tablicy.

W dyskusji kol. Hiszpańska mówiła o potędze gospodarczej Kraju Rad, wskazując na wielkie przeobrażenia gospodarcze na drodze do komunizmu.

Zarząd Miejski ZMP dużą troską otacza zespoły pracujące samodzielnie w tych ośrodkach, gdzie nie ma szkolenia partyjnego. W Państwowym Przedsiębiorstwie Kuśniersko-Krawieckim dobrze prowadzi zajęcia propagandzistka kol. Masikowska, której pomaga aktyw szkoleniowy Zarządu Miejskiego.

We Włocławku aktywnie bierze udział w szkoleniu młodzież Kujawskich Zakładów Kawy Zbożowej; wśród niej wyróżniają się kol. kol. Martynowski Zdzisław, Matyjasik Jadwiga i inni.

Wiele zespołów szkoleniowych poprawia formy swej pracy, które czynią zajęcia bardziej ciekawymi i pozwalają lepiej przyswoić materiał np. w Spółdzielni Mechaników we Włocławku czyta się na zajęciach urywki z powieści Ażajewa „Daleko od Moskwy", mówiące o wielkim budownictwie Kraju Rad oraz występuje zespół artystyczny, dając recytacje wierszy i śpiewając piosenki o walce i pracy ludzi radzieckich.

W PGR Marcinkowo Górne w powiecie toruńskim, dzięki dobrej pracy propagandzistów zainteresowano szkoleniem nie tylko ZMP-owców, ale i niezorganizowanych. Dobre formy pracy kulturalno - oświatowej oraz zbiorowe wycieczki do kina ciągnikiem uzyskanym od kierownictwa PGR zwiększyły ilość uczestników szkolenia z 17 na 27. Warto tu podkreślić, że 10 niezorganizowanych uczestników szkolenia wstąpiło do ZMP. Zespół otoczony jest opieką zarządu koła, który interesuje się jego pracą.

Żywo i ciekawie prowadzone zajęcia na temat XIX Zjazdu interesują szczególnie młodzież wiejską. Wyraża się to we wzroście frekwencji na zajęciach, która np. w powiecie szubińskim w spółdzielniach produkcyjnych Żurawia, Żędowo oraz w PGR-ach Krotoszyn i Kołaczkowo wynosi stale 100 proc.

Młodzież wiejska żywo dyskutuje o osiągnięciach rolnictwa radzieckiego, o wspaniałym życiu ludzi radzieckich na wsi. Oto np. w Żędowie kol. Boruszewski mówił o pracy kołchozów radzieckich, o ich sukcesach gospodarczych jako wzorze dla naszej gospodarki na wsi.

Dotychczasowy przebieg włączenia zespołów szkolenia ZMP do kursów partyjnych oraz udział młodzieży w pracy tych kursów nad omawianiem materiałów XIX Zjazdu ujawnił szereg braków w kierowaniu i w formach szkolenia.

O ile w toku kampanii wyborczej poważna część naszych zarządów z dużą troską odnosiła się do zespołów, pomagała im i wykorzystywała uczestników do pracy politycznej, to obecnie niektóre instancje nie poświęcają należytej uwagi szkoleniu. Włączenie zespołów do kursów partyjnych na okres przerabiania materiałów XIX Zjazdu, a co za tym idzie duża pomoc Partii w wychowaniu młodzieży — w żadnym wypadku nie oznacza zmniejszenia odpowiedzialności instancji ZMP-owskich za stan szkolenia w organizacji, a wprost przeciwnie zobowiązuje do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Nie włączono dotychczas do szkolenia partyjnego około 3000 uczestników ze 166 zespołów szkolenia ZMP, tam gdzie jest szkolenie partyjne. Wynikło to z niedostatecznej pracy instancji ZMP na tych terenach oraz z niedostatecznej troski o te sprawy w takich powiatach jak Tuchola, Brodnica i Sępólno.

Zarząd Powiatowy ZMP w Sępólnie cechuje samouspokojenie w sprawach szkolenia ideologicznego młodzieży. Nie interesuje się on w jakim stopniu młodzież włączyła się do szkolenia partyjnego. Koledzy z Sępólna winni wziąć przykład z pracy Zarządu Miejskiego ZMP w Grudziądzu, który trudności operatywnie przezwycięża i ściśle pracując z Komitetem Miejskim PZPR przyczynił się do zwiększenia udziału w szkoleniu młodzieży w Pomorskiej Odlewni oraz w Zakładach Ceramicznych.

Wiele braków do przezwyciężenia ma bydgoska organizacja miejska ZMP, gdzie daje się także zauważyć słabe zainteresowanie udziałem młodzieży w szkoleniu u niektórych sekretarzy partyjnych jak np. w ZBM — w Zarządzie Budowlanym na Osiedlu Leśnym. Sprawa zapoznania młodzieży z dokumentami XIX Zjazdu jest w chwili obecnej podstawowym zadaniem ZMP. Poważne i odpowiedzialne to zadanie zostanie dobrze wykonane, jeżeli wszystkie nasze instancje szeroko korzystając z pomocy Partii i utrzymując łączność z Komitetami Partyjnymi — będą je traktować jako pierwszoplanowe i nie będą żałować wysiłku, aby dorobek i wskazania XIX Zjazdu przekazać całej młodzieży naszego województwa.

Żeby w Orzełku było tak jak w Dąbrówce...

O dwóch spółdzielniach produkcyjnych z jednej gminy

Zbliża się koniec roku.

Spółdzielcy z RSW Dąbrówka i RZS Orzełek w gm. Kamień, pow. Sępólno — wiele dziś rozmyślają nad pytaniami — o ile lepiej gospodarowaliśmy w roku bieżącym, niż w ubiegłym? — czego się nauczyliśmy? — o ile wzrośnie u nas dniówka obrachunkowa? I tak jest chyba w każdej spółdzielni.

Spółdzielcy z Dąbrówki ze spokojem oczekują na ostatnie obliczenia. Że jest lepiej — to murowane. A spółdzielcy z Orzełka? — ba, tu sprawa gorzej wygląda, choć nie było właściwie żadnych podstaw do tego. Obie spółdzielnie powstały mniej więcej w tym samym okresie — w początkach 1950 roku, ilość i jakość gruntów prawie ta sama, ilość rąk do pracy nie mniejsza...

Wiele zakupów poczynili w bież. roku spółdzielcy z Dąbrówki z własnych funduszów: 11 macior 21 warchlaków, opielacz, kosiarkę i siewnik, oprócz tego wyremontowali szopę i obsiali 7 ha łąk. A dniówka i tak będzie o 3 złote wyższa niż w ubiegłym roku. Spółdzielcy z Orzełka takim wynikiem niestety nie będą mogli się pochwalić.

Spróbujmy wyjaśnić dlaczego...

RZETELNA TROSKA O WSPÓLNE DOBRO

— U nas nie ma takich, którzy by nie przepracowali przynajmniej 220 dniówek w roku — opowiada z-ca przewodniczącego RSW Dąbrówka — Stefan Mosek. — A są tacy jak Jan Dudek, którzy razem z rodzinami przepracowali po 500 dniówek. Wiemy, że dobro i dochód spółdzielni rośnie z naszych pól spółdzielczych, a nie z działek przyzagrodowych. Dlatego przede wszystkim troszczymy się o wykonanie pracy na polach spółdzielni, a gdy na polach z robotą się uwiniemy, to dopiero pracujemy na działkach przyzagrodowych. Jak czasu zabraknie, to obrabiamy działki w niedzielę.

Teraz łatwo zrozumieć treść poniższej tabelki, mówiącej o wydajności ziemi w RSW Dąbrówka:

	1951 rok	1952 rok
pszenica	13 q	15 q
żyto	12 q	13,5 q
jęczmień	14 q	20 q
owies	15 q	18 q
mieszanki zbożowe	12 q	16 q
buraki cukrowe	150 q	225 q

Oborowy Jan Kimel mówi z dumą:

— „Wiecie, ile dostaliśmy za buraki sprzedane w cukrowni w tym roku? — 20 tysięcy złotych... a za zboże i ziemniaki 66.500 zł... O nie... u nas ani jednego kłosa się nie marnuje, ani jednego ziemniaka. Każdy z nas myśli o tym, żebyśmy byli coraz silniejsi".

„Plan rozwoju hodowli na rok 1952 wykonany w 105 proc. W oborze spółdzielczej mamy 18 krów dojnych, 5 jałowic, 11 cieląt i 1 buhaja. — A weźcie pod uwagę, towarzyszu, że 2 razy w tym roku nawiedziła nas pryszczyca. Mimo to miesięcznie obora daje nam 1.500 zł dochodu. Dochody z chlewni i owczarni przyniosły w tym roku 13 tys. zł. — To nie wszystko — ciągnie Kimel — jeszcze kilkanaście sztuk odstawimy. Ach, żebyśmy w spółdzielni więcej łąk mieli. To by dopiero była hodowla. Ale przestawiamy się... na gospodarkę hodowlano-zbożową. Tak nas uczy tegoroczne doświadczenie".

TROSKLIWY GOSPODARZ I KIEROWNIK POLITYCZNY

Oczywiście sukcesy nie przyszły łatwo. Było wiele trudności, wątpliwości i pomyłek. Ale organizacja partyjna czuwała, troszczyła się o stały rozwój spółdzielni. W tych prostych cyfrach, rosnących osiągnięciach mieści się trud członków partii, postawionych przez organizację partyjną na najtrudniejszych odcinkach robót, mieści się wiele wykonanych poleceń partyjnych.

No i wiele, wiele słów o tym, że będzie coraz lepiej, wiele rad słusznych — wypowiadanych z wiarą i sercem wtedy, gdy było jeszcze trudno, gdy niejedni wątpili, czy warto tak wiele ofiarności wkładać w pracę.

A W ORZEŁKU?

Dlaczegóż więc tą samą drogą nie poszła organizacja partyjna w RZS Orzełek? Zabrakło tu jej mobilizującej roli, zabrakło właśnie słów zachęty i troski o wspólne dobro, które powinno stale krzepnąć, rosnąć.

Byli bumelanci — członkowie partii widzieli ich, nie ganili...

Było marnotrawstwo. Ot Michał Srednicki pociął nowe lejce na pasy, a potrzebował tylko kawałek starej skóry. I wagę spółdzielczą popsuł i rzucił do stodoły. Patrzyli na to członkowie partii, nie oburzyli się, że wspólne dobro się marnotrawi.

Była też rozrzutność i nieprzemyślane wydatki — nie kierowano się dobrą zasadą „trzy razy pomyśl, zanim wydasz".

I nie było komu zatroszczyć się o stan hodowli, której rozwój mógł dać spółdzielni ogromne korzyści. Zamiast 10 sztuk bydła według planu — tylko 3 przybyły. Słabo żywi się krowy, bywają wypadki, że zwierzęta otrzymują paszę raz dziennie, a udój jest nieregularny. Po pryszczycy od kilku tygodni nie oczyszczono dotychczas i nie zdezynfekowano obory, co znowu grozi powrotem pryszczycy. W tych warunkach dochód z obory wynosi zaledwie 500 zł. miesięcznie, a mógłby być kilka razy większy. A oborowego zmieniano 6-krotnie, zamiast zmienić raz a dobrze i postawić na tę odpowiedzialną robotę najdzielniejszego członka partii.

TO SIĘ CHYBA JUŻ NIE POWTÓRZY...

Z owcami to aż wstyd napisać. Zdarza się, że ze spółdzielczych owiec niektórzy strzygą wełnę dla siebie, choć własne mają przy domu. A potem okazuje się, że dochód z owczarni niewielki, gdy się go wcześniej w pojedynkę przejadło. I dniówka nie wesoła.

Z pracą na wspólnym polu mogło być lepiej. Trzeba było zaglądnąć do Dąbrówki, podpatrzeć, jak tam wszyscy ofiarnie pracują, bo rozumieją, że dla siebie, że na swój i Ojczyzny pożytek..

Trzeba było podpatrzeć, jak to w Dąbrówce po pracy wszystkie narzędzia czyści się i zwozi do zabudowań. A na polach Orzełka leżą brudne, zanieczyszczone i rdzewieją. Tak to się własne dobro szanuje?

A skutek tego wszystkiego taki, że wydajność z ha tylko w zbiorach pszenicy i owsa się podniosła, a dniówka będzie mniejsza, a nie większa niż w ubiegłym roku.

KORZYSTAĆ Z DOŚWIADCZEŃ PRZODUJĄCYCH

Zawiniła organizacja partyjna i zawinił zarząd spółdzielni. Zawinili też towarzysze z Komitetu Gminnego w Kamieniu, że w porę nie poradzili spółdzielcom z Orzełka, aby nauczyli się od spółdzielców w Dąbrówce, jak się walczy o lepsze plony, o wyższe dniówki.

Trzeba te sprawy omówić rzetelnie, samokrytycznie na ogólnym zebraniu, wygarnąć po chłopsku, komu trzeba, aby więcej błędów nie robić.

I zakasać rękawy, aby w przyszłym roku spółdzielnia przodowała, aby uzyskała lepsze wyniki od Dąbrówki.

Takich przykładów, jak spółdzielnia w Dąbrówce jest wiele, wiele razy więcej, niż takich, jak spółdzielnia w Orzełku.

Trzeba jednak, aby Komitety Gminne i Powiatowe zanalizowały nie tylko dobre doświadczenia, które mamy w większości spółdzielni, lecz również zaniedbania i błędy, które na szczęście nie są częste.

Po to, aby na przyszłość w ciągu roku więcej uwagi poświęcać wymianie doświadczeń i sprawie równania słabszych spółdzielni do poziomu przodujących.

Henryk Bryliński

Śladami listów naszych Czytelników

WRESZCIE NAPRAWIONO

Na drodze prowadzącej z Włocławka do Kruszyna uszkodzony został słup linii elektrycznej. W kilka dni potem elektrownia przywiozła nowy słup, który leżał przez pół roku w rowie.

W związku z opublikowaną w „Gazecie" notatką naszego korespondenta pt. „Słup leży w rowie" Prezydium PRN we Włocławku zainteresowało się tą sprawą i spowodowało wymianę słupa.

NALEŻNOŚCI WYPŁACONO

Od półtora roku pracownicy gorzelni w Szyszkowie pow. inowrocławskiego oczekiwali bezskutecznie na wypłacenie im należności za nadliczbowe godziny pracy. Obietnic było wiele, ale należności wypłacone zostały dopiero po ukazaniu się na łamach „Gazety" krytycznej notatki naszego korespondenta Zygmunta Lewandowskiego.

DRZEWO OTRZYMALI

Robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Pięcewie, pow. brodnickiego nie otrzymywali należnego im drzewa opałowego pomimo, że kilkakrotnie zwracali się w tej sprawie do kierownictwa gospodarstwa.

W odpowiedzi na opublikowaną notatkę w rubryce pt. „Dlaczego" Pow. Rada Zw. Zaw. w Brodnicy zawiadomiła nas, że w wyniku interwencji drzewo zostało pracownikom przydzielone.

ŁOPATY PRZYDZIELONO

Na naradzie załogi Odcinka Drogowego w Miasteczku Kr. robotnicy skarżyli się na brak łopat, co w dużej mierze hamowało wykonanie podjętych zobowiązań.

W wyniku przeprowadzonej interwencji Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku przydzieliła odpowiednią ilość łopat do żwiru.

NAWIERZCHNIA ULICY WARYŃSKIEGO ZOSTAŁA WYREMONTOWANA

Na ulicy Waryńskiego w Grudziądzu (wzdłuż parkanu Państwowego Zakładu Wychowawczego) przystąpiono do wysypywania chodnika żużlem. Żużel rozsypano, ale nie rozwałowano go. Duże kawałki żużlu i miejscami wystające cegły utrudniały normalne poruszanie się na tym odcinku przechodniów.

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w rubryce pt. „Szmery Grudziądza" opublikowaną w nr 243 naszej „Gazety" Prezydium MRN w Grudziądzu komunikuje, że chodnik przy ul. Waryńskiego został doprowadzony do należytego porządku.

PIECZYWO JEST WCZEŚNIEJ DOSTARCZANE

Klienci sklepu MHD przy ul. Waryńskiego w Grudziądzu często skarżyli się na późną dostawę pieczywa. Wiele rodzin robotniczych nie mogło wskutek tego zaopatrzyć się rano w świeże bułki i chleb.

Po krytycznej notatce opublikowanej w rubryce pt. „Szmery Grudziądza" nastąpiła poprawa. Obecnie dostawa mleka i pieczywa przebiega sprawnie. Niezależnie od tego (jak nas poinformowało Prezydium MRN w Grudziądzu), Wydział Handlu polecił dyrekcjom PSS i MHD dopilnować, aby w przyszłości podobne niedociągnięcia się nie powtórzyły.

Wzmagajmy czujność, zwalczajmy bezlitośnie szpiegów, dywersantów, siewców wrogich plotek, sługusów imperializmu!

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dziś, 2. 12. 1952 r. o godz. 16 w sali Komitetu Miejskiego PZPR, Plac Pawła Findera 10 odbędzie się odprawa wykładowców wszystkich form szkolenia partyjnego Dzielnicy Fabrycznej. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Odczyt dla młodzieży

(b) W ramach obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Zarząd Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje dla młodzieży odczyt pt. „Piękna literatura radziecka jako pomoc w kształceniu".

Odczyt odbędzie się dziś, 2 grudnia o godz. 17 w sali Pomorskiego Domu Sztuki przy Al. 1 Maja 20.

W części artystycznej wystąpi reprezentacyjny zespół orkiestry wojskowej.

Na odczyt zaprasza się młodzież oraz nauczycieli. Wstęp bezpłatny.

Teatr Żydowski w Bydgoszczy

(b) Staraniem Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Żydów w Polsce Oddział w Bydgoszczy przyjeżdża do Bydgoszczy dnia 5 grudnia Państwowy Teatr Żydowski z Łodzi, dając jednorazowy występ sztuki Sz. Diamanta — „Noc zimowa".

Przedstawienie odbędzie się w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej w Bydgoszczy o godzinie 16.30.

Bilety można już nabywać w lokalu Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego Żydów w Polsce Oddział w Bydgoszczy Al. 1 Maja 64 I piętro.

Środa literacka

Sympatycy klasyków literatury radzieckiej, a zwłaszcza głośnego autora „Drogi przez mękę", usłyszą interesującą prelekcję Stanisława Mędelskiego, którą wygłosi na jutrzejszej środzie literackiej. Tytuł brzmi: „Poglądy Al. Tołstoja na literaturę i sztukę pisania". Początek o godz. 19-tej w Pom. Domu Sztuki.

„Centrofarm" — Hurtownia Terenowa nr 8 w Bydgoszczy wykonała roczny plan

(b) „Centrofarm" — Hurtownia Terenowa nr 8 w Bydgoszczy zameldowała w dniu 29. 11. br. o wykonaniu rocznego planu obrotów.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się realizacja zobowiązań, podjętych dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-98 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-10860
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w województwie bydgoskim przygotowuje się do IV Krajowego Zjazdu

(b) Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zostanie zakończony IV Krajowym Zjazdem TPPR, który w czasie obrad podsumuje dotychczasową działalność Towarzystwa i wytyczy nowe zadania i formy pracy.

Organizowane są obecnie we wszystkich oddziałach i większych kołach Towarzystwa spotkania delegatów na Zjazd z aktywem i członkami Kół TPPR, na których zapoznaje się zebranych z osiągnięciami Towarzystwa na danym terenie, z przygotowaniami do Zjazdu i przebiegiem akcji podejmowania zobowiązań.

Kampania zjazdowa obejmująca coraz szersze masy członkowskie TPPR pobudziła liczne koła do podejmowania zobowiązań z zakresu umasowienia Towarzystwa, rozwoju kursów języka rosyjskiego, przenoszenia i stosowania radzieckich metod pracy. Oddziały i koła podejmują zobowiązania i wykonują upominki dla uczczenia IV Krajowego Zjazdu.

Koło TPPR przy Sanatorium PKP w Aleksandrowie realizując podjęte zobowiązanie — organizuje w każdy czwartek odczyt lub pogadankę i raz w tygodniu wydaje gazetkę ścienną. Koło TPPR przy Fabryce Tworzyw Sztucznych w Wąbrzeźnie podjęło zobowiązanie: założyć dwa kursy języka rosyjskiego I i II stopnia, zwiększyć liczbę członków o 50 osób, wykonać gazetkę ścienną. Oddział Powiatowy we Włocławku ma już przygotowanych 5 upominków, między innymi pięknie wykonany puchar przez koło przy Fabryce „Celuloza".

Rozwija się akcja propagandowa Zjazdu. Koła wydają specjalne numery gazetek ściennych, poświęcone sprawom Zjazdu, osiągnięciom kół. Sporządza się transparenty z hasłami zjazdowymi, którymi zostaną udekorowane ulice miast i dworce, skąd będą odjeżdżali delegaci na Zjazd do Warszawy.

Ogniwa organizacyjne TPPR winny czuwać nad wyciągnięciem słusznych wniosków z dotychczasowej pracy Towarzystwa, a szczególnie z tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, aby dobrze uzbroić i przygotować delegatów wyjeżdżających na IV Krajowy Zjazd.

Krajowy Zjazd TPPR stanie się wielką manifestacją przyjaźni narodu polskiego do narodów wielkiego Kraju Rad.

Z. P.

Komunikat Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia wykładowców wszystkich form szkolenia partyjnego w Bydgoszczy, że seminaria na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (część III — o Partii) odbędą się w dniach:

3. XII. godz. 17.00 dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych z Dzielnicy Szwederowo.
4. XII godz. 17.00 dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych z Dzielnicy Kolejowa.
5. XII. godz. 17.00 dla wykładowców kursów partyjnych i szkół politycznych z Dzielnicy Fabryczna.
8. XII. godz. 17.00 dla wykładowców Kół Studiowania Życiorysu Towarzysza Stalina i grup samokształcenia ze wszystkich Dzielnic.

W obecnym tygodniu odbędą się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy seminaria wojewódzkie z kierownikami seminariów powiatowych na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (część III — o Partii).

2. XII. godz. 10.00 seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami kursów partyjnych.
3. XII. godz. 10.00 seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami szkół politycznych.
4. XII. godz. 10.00 seminarium dla kierowników seminariów powiatowych z wykładowcami Kół Studiowania Życiorysu Towarzysza Stalina.
5. XII. godz. 10.00 seminarium dla kierowników grup samokształcenia.

Narada korespondentów „Gazety" z aktywem partyjnym i gospodarczym

(b) Aby przedyskutować formy walki o realizację planów rocznych, Ogólnomiejski Klub Korespondentów „Gazety Pomorskiej" zorganizował ostatnio naradę, na którą zaproszono: aktyw gospodarczy, partyjny oraz korespondentów ZNTK, ZZR, ZWSI i PZWME.

Z istniejącą sytuacją na odcinku wykonania planów produkcyjnych zapoznał zebranych tow. Tadeusz Majewski, p. o. kierownik Wydziału Ekonomicznego KM PZPR.

Korespondenci jak i kierownicy zakładu w dyskusji wskazywali na przyczyny, które przeszkadzają w realizacji planów miesięcznych.

Tow. Wiktor Grycza, korespondent z ZNTK powiedział, że na ich zakładzie pracy, brak jeszcze na wiele prac norm technicznych. Jednym z zadań korespondentów — mówi tow. Grycza, to wzmożenie walki o normy techniczne, które są podstawą podniesienia wydajności pracy.

Inni towarzysze wskazywali na fakt, że bardzo często kierownictwo zakładu, a nawet sekretarze podst. org. part. widzą tylko obiektywne trudności, jak np. brak surowca.

Z dyskusji wyciągnięto wniosek, że w większości przyczyną niewykonania planów, to zła organizacja pracy.

Narada wykazała, że korespondent zakładowy, jako aktywny członek załogi ma przed sobą poważne zadania w walce o wykonanie Planu 6-letniego. Jego artykuły mobilizują załogę do wykonania trudniejszych zadań. Poprzez popularyzację osiągnięć przodowników pracy i racjonalizatorów oraz przez krytykę niedociągnięć, walczy on o jakość produkcji, o zwiększenie wydajności pracy.

A wzrost wydajności — to główny warunek przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

B. K.

§ PORADY PRAWNE §

Henryk Domański — Bydgoszcz.

(b) Zapytujecie, czy pracodawca miał prawo potrącić Wam z wynagrodzenia jeden opuszczony i nieusprawiedliwiony dzień pracy.

Pracodawca opierając się na ustawie z dnia 19. IV. 1950 r. o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy (Dz. Urzędowy R. P. nr 20 poz. 168), postąpił słusznie, potrącając Wam zarobek za jeden dzień pracy. Za nieusprawiedliwione dni grozi, w myśl tej ustawy, nawet kara sądowa lub porządkowa.

Koncerty symfoniczne w grudniu

Słuchacze abonamentu A usłyszą 5 grudnia br. 3 fragmenty opery „Rusałka" — Dargomyżskiego oraz niektóre fragmenty wielkiej opery Mussorgskiego „Borys Gudonow" — połączone słowem literackim — opracowanym przez Alfreda Kowalkowskiego, w recytacji Henryka Adamczaka.

Solistą będzie Antoni Majak.

11 i 12 grudnia br. słuchacze abonamentu C i B otrzymają następujące utwory: Mussorgski — wstęp do opery „Chowańszczyzna", Koncert fortepianowy c-moll Rachmaninowa, oraz „Romeo i Julia" Prokofiewa.

Solistą będzie Henryk Sztompka.

Również bardzo ciekawie zapowiada się II połowa miesiąca, gdzie projektowane są występy laureatów konkursu skrzypcowego im. H. Wieniawskiego z koncertami Bacha i Beethovena.

Abonamenty na m-c grudzień br. można odnawiać od dnia 1 grudnia w kasie Pomorskiego Domu Sztuki w godz. 10—12 i od 14—18-tej.

Festiwal Filmów Radzieckich

„Krążownik Wareg"



(b) Film „Pieśń o Wariagu" (bo taki jest oryginalny tytuł tej pięknej epopei morskiej) został nakręcony przez moskiewską wytwórnię „Sojuzdietfilm" w roku 1946 i ma za tło bohaterską postawę marynarzy rosyjskich w bitwach morskich na Dalekim Wschodzie z japońskim imperializmem w 1904 roku. Kinematografia radziecka chętnie uwiecznia na taśmie filmowej fragmenty z historii Rosji, które uwydatniają męstwo oręża w obronie kraju, w obronie wolności. Już wówczas żołnierz rosyjski umiał w walce z wrogiem wykazać szczyt heroizmu a nawet poświęcić życie i jednostkę bojową (w danym wypadku), by nie oddać się do niewoli.

Na czoło obsady wysuwa się wspaniała postać kapitana krążownika, kreowana przez znakomitego aktora Borysa Liwanowa. Z postaci tej tchnie prostota, a jednocześnie żelazna wola dowódcy oddania wszystkiego na szalę zwycięstwa. Niemniej realistycznie wypadła postać dowódcy drugiej jednostki rosyjskiej „Korejca" — wspaniale odegrana przez Zrażewskiego. Na szczególne podkreślenie zasługują przepiękne malownicze zdjęcia morza, co już jest zasługą operatora oraz reżysera W. Ejsymonta.

VI sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona sprawom kultury fizycznej i oświaty

(b) Dziś, w pierwszym dniu obrad VI sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej omówione zostaną zagadnienia związane z rozwojem sportu i kultury fizycznej na terenie województwa bydgoskiego. Początek obrad o godzinie 10.30 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej.

W drugim dniu, radni omówią zagadnienia oświaty. Posiedzenie odbędzie się w auli Szkoły Ogólnokształcącej przy Placu Wolności. Początek o godzinie 9.

Czy znasz Związek Radziecki?

Zadanie 15



Budowa drugiego wielkiego kanału w ZSRR, którego długość wynosić będzie 1.100 km postępuje szybko naprzód. Kanał ten prowadzić będzie od rzeki Amu-Darii poprzez pustynię Kara-Kum do Krasnowodska nad Morzem Kaspijskim. Jak brzmi nazwa tego kanału?

Zadanie 16



Powyższe zdjęcie pochodzi z filmu „Opowieść o prawdziwym człowieku". Zdjęcie nasze przedstawia sylwetkę głównego bohatera filmu. Jak brzmi nazwisko aktora, odtwarzającego główną postać w filmie?

„CZY ZNASZ ZWIĄZEK RADZIECKI?"
8
KUPON KONKURSOWY

Ze sportu

Raniszewski zdobył nagrodę im. Tadeusza Kołeczka

ŁÓDŹ. Na torze żużlowym w Łodzi odbyły się zawody żużlowe o nagrodę im. Tadeusza Kołeczka.

W zawodach poza łódzkim Ogniwem, wzięli udział motocykliści CWKS, rybnickiego Górnika, bydgoskiej Gwardii i wrocławskiej Spójni.

Nagrodę im. Tadeusza Kołeczka zdobył motocyklista bydgoskiej Gwardii — Raniszewski (11 pkt.) przed Sucheckim (CWKS) 9 pkt. i Krakowiakiem (CWKS) 9 pkt.

3 rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

ŁÓDŹ. W ramach zawodów w podnoszeniu ciężarów, oficer Bochenek ustanowił trzy rekordy Polski w wadze średniej. Oto nowe rekordy: w rwaniu — 97,5 kg (o 0,5 kg lepiej od poprzedniego rekordu), w podrzucie 122,5 kg (o 2 kg lepiej od poprzedniego rekordu) i w w trójboju olimpijskim 312,5 kg, tj. o 7,5 kg lepiej od poprzedniego rekordu.

W kilku wierszach...

Na zawodach międzypaństwowych CSR—ZSRR w podnoszeniu ciężarów, które odbyły się w Pradze ustanowiono dwa rekordy Związku Radzieckiego (Farszudinow w wadze koguciej w wyciskaniu 96,5 kg i w wadze średniej Łomakin w podrzucie — 166,5 kg). Dwa rekordy CSR pobił Psenicka w wadze średniej w wyciskaniu — 105 kg i trójboju 355 kg.

* * *

9 grudnia przybędzie do Polski ekipa czechosłowackich tenisistów stołowych. W skład ekipy wchodzą mistrz CSR — Vana, Andreadis, Tareba, Tokar, Stipek, Vikmanowsky, Hast, Hruskova mistrzyni CSR. Goście rozegrają kilka spotkań z naszą czołówką.

* * *

Drużynowym mistrzem Polski w szpadzie została reprezentacja Katowic przed Wrocławiem, Warszawą i Szczecinem.

* * *

W I kroku bokserskim w Bydgoszczy startowało 32 zawodników z Bydgoszczy i Koronowa. Wśród bokserów znaleźli się m. in. pływak Mróz i piłkarz Nowacki z Kolejarza. Ten ostatni spisał się wcale dobrze. Walki finałowe przeprowadzone zostaną w najbliższym czasie.

Co, GDZIE i kiedy?

POMORZANIN — „Krążownik Wareg" (godz. 15,45, 18 i 20,15).

POLONIA — „Niedźwiedź" (godz. 17 i 19.15).

ORZEŁ — „Akcja „B" (godzina 17 i 19).

WOLNOŚĆ — „Zaklęta narzeczona" (godz. 16, 18 i 20).

GRYF — „Knock-out" (godzina 16, 18 i 20).

BAŁTYK — „Harry Smith odkrywa Amerykę" (godz. 16 i 19) oraz „Pierwsze skrzydła" (godz. 18).

MIR — „Aleksander Newski".

ROZMAITOŚCI — „Ludowe talenty" (godz. od 16 do 23).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Klub kawalerów" godzina 19.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 19 w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Plastycy Pomorza o Związku Radzieckim" oraz „Twórczość Gogola w oczach plastyków rosyjskich i radzieckich".

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 29 listopada br. godz. 22 do soboty dnia 6 grudnia br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 13, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Poszukiwania pracowników

ŚLUSARZY, STRAŻAKÓW p.-pożarowych, STRAŻNIKÓW przemysłowych, STRÓŻY nocnych oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmą do pracy od zaraz **Bydgoskie Zakłady Papiernicze**, Bydgoszcz, ul. Siedlecka 10. (1782k

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY, SPAWACZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast **Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego** w Elblągu. Warunki płacy według układu zbiorowego w przemyśle metalowym. Zgłoszenia kierować do działu kadr w/w zakładów. (1688k

ŚLUSARZA z praktyką przyjmą natychmiast **Pomorskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego** w Fordonie. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Zgłoszenia w sekcji personalnej. (1794k

REFERENTA p.-pożarowego i BHP zatrudni „Centrofarm" **Hurtownia Terenowa Nr 8** Bydgoszcz, ul. Matejki 2. (1792k

KSIĘGOWEGO zatrudnią od zaraz **Zakłady Sieci Elektrycznej** Bydgoszcz. Zgłoszenia dział kadr, ul. Warmińskiego 8, pokój 8. (1790k

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź 1, skrytka 163. (1787k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek głęboki na łożyskach kulkowych. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 52/5. (3103g

ZGUBY

ZGUBIONO kartę pierwszej rejestracji wojskowej na nazwisko Ryszard Barczykowski, Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 14/c. (3101g

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr F/XX/31954 na nazwisko Wincenta Weichert, Solec Kujawski. (3103g

ZGUBIONO legitymację Związku Zaw. Przem. Graficznego Prasy i Wyd. Mikołajczak Antoni. (3105